

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2015 roku

Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSR Karolina Bąk - Lasota

Protokolant: Barbara Mol

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 października 2015 roku w K.

sprawy z powództwa G. W.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 22400 zł (dwadzieścia dwa tysiące czterysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia ogłoszenia wyroku,
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 580,08 zł (pięćset osiemdziesiąt złotych osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach tytułem brakujących kosztów sądowych:
 - a. od powódki z zasądzonych roszczeń kwotę 1791,61 zł (tysiąc siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt jeden groszy),
 - b. od pozwanego kwotę 1098,09 zł (tysiąc dziewięćdziesiąt osiem złotych dziewięć groszy).

UZASADNIENIE

Powódka G. W. domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) spółki akcyjnej w Ł. kwoty 25 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012 roku do dnia zapłaty. W piśmie z dnia 24 sierpnia 2015 roku powódka rozszerzyła żądanie domagając się w sumie zasądzenia od pozwanego kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 25 000 zł od dnia 27 września 2012 roku i od kwoty 25 000 zł od dnia rozszerzenia żądania. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty od pełnomocnictwa (k. 178-179).

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, iż w dniu 4 grudnia 2010 roku idąc chodnikiem przy ulicy (...) / (...) w K. poślizgnęła się i upadła na nieodśnieżonym i nieposypanym piaskiem chodniku. Z miejsca wypadku powódka została odwieziona przez pogotowie ratunkowe do szpitala, gdzie stwierdzono u niej złamanie nasady bliższej kości łokciowej lewej i założono jej opatrunek gipsowy. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia za ból i cierpienie, lecz ten odmówił twierdząc, iż w dniu zdarzenia tereny przy ulicy (...) nie były śliskie, a chodnik był utrzymany w należytym stanie. Dochodzona kwota 50 000 zł stanowi, w ocenie powódki, adekwatną kwotę zadośćuczynienia i spełni ona swój charakter kompensacyjny.

Pozwany (...) spółka akcyjna w Ł. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany przyznał, iż w dacie zdarzenia udzielał (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w K. ochrony ubezpieczeniowej z tytułu posiadanego mienia i zarządzania nieruchomościami. Pozwany oświadczył, iż zaprzecza, aby szkoda powstała na skutek zawinionego działania ze strony Spółdzielni. Powódka nie przedstawiła żadnego dowodu, iż do jej wypadku doszło na skutek zaniedbań Spółdzielni jako zarządcy nieruchomości. Zdaniem pozwanego nawet gdyby powódka wykazała, że chodnik w miejscu zdarzenia był częściowo zaśnieżony czy oblodzony, to nie świadczy to o tym, że Spółdzielnia uchybiła swoim obowiązkom w sposób zawiniony. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia (k.38-39).

W dniu 24 sierpnia 2015 roku pełnomocnik pozwanego podniósł, iż nie wiadomo, czy powódka uległa wypadkowi na chodniku czy na drodze dojazdowej, co do której nie wiadomo, czy po stronie Spółdzielni istniał obowiązek odśnieżania. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się powódki do wypadku, gdyż niosła ona ciężkie rzeczy (k. 132).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 grudnia 2010 roku powódka roznosiła katalogi na terenie osiedla (...). Miała ze sobą plecak i dwie pełne reklamówki katalogów, które były dość ciężkie. Z przystanku autobusowego udała się drogą dojazdową przy ulicy (...) w kierunku targowiska. Po minięciu dwóch pierwszych wozów handlowych powódka poślizgnęła się i upadła.

Droga, którą poruszała się powódka, to droga dojazdowa do targowiska. Jest to droga wewnętrzna, za utrzymanie której odpowiada Administracji Osiedla (...) w K.. Poruszają się nią zarówno ludzie, jak i samochody dojeżdżające do targowiska. W dacie zdarzenia była ona na całej szerokości pokryta lodem i cienką warstwą śniegu, nie było widocznych chodników (nie wiadomo, czy w ogóle tam były), a ludzie poruszali się tam całą szerokością drogi. W żadnym miejscu droga ta nie była odśnieżona czy posypana piaskiem.

Świadkiem wypadku była B. D., która pomogła powódce wstać oraz zawiadomiła o wypadku straż miejską wykonującą czynności przed pobliskim kościołem. Strażnik miejski A. B. wezwał pogotowie oraz przeprowadził postępowanie wyjaśniające i ustalił, iż miejsce zdarzenia jest zarządzane przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową. Udał się do kierownika administracji, który stwierdził, iż w zimie ludzie muszą się przewracać. Straż Miejska chciała nałożyć na kierownika administracji grzywnę, ale ten odmówił przyjęcia i sprawa trafiła do Sądu.

dowód: zeznania świadka B. D. k. 79-80, zeznania świadka A. B. k. 123-124, zeznania powódki k. 180 -182, 191- 192, notatka urzędowa k. 8 akt szkody, zdjęcia k. 1-3 akt szkody, pismo (...) k. 13 akt szkody, zdjęcia k. 1 – 3 akt szkody.

Powódka została odwieziona do Szpitala w M., gdzie po zrobieniu zdjęcia rtg stwierdzono u niej złamanie nasady dalszej kości promieniowej lewej. Założono powódce szynę gipsową na 6 tygodni. W trakcie noszenia gipsu pojawiło się u powódki drętwienie palca III ręki lewej, które nasiliło się po zdjęciu gipsu, a dodatkowo powódka zaczęła odczuwać drętwienie IV palca. Stwierdzono u niej zespół cieśni garstka lewego, który był dwukrotnie operowany w 2011 i 2013 roku.

Powódka jest osobą praworęczną. Widoczne jest u niej poszerzenie obrysów garstka lewego i zanik mięśni kłębu kciuka lewego. Występuje ograniczenie zgięcia dłoniowego garstka lewego o 10 stopni oraz zgięcia grzbietowego o 10 stopni przy zachowaniu w pełnym zakresie ruchów odwracania i nawracania. Siła mięśniowa uścisku w lewej ręce jest osłabiona.

Biegły sądowy A. G. (1) ustalił, iż z uwagi na poszerzenie obrysów garstka powódka doznała 10 % uszczerbku na zdrowia, a z uwagi na występujący zespół cieśni garstka lewego uszczerbek ten wynosi 15 %, łącznie 25 %. Biegły ocenił, iż doznane przez powódkę obrażenia wiązały się z dolegliwościami bólowymi, które początkowo zlokalizowane były w obrębie złamania, a po unieruchomieniu przedramienia ustąpiły. Następnie pojawiło się drętwienie palców, które zdiagnozowano jako zespół cieśni garstka. Związane z tym dwukrotnie leczenie operacyjne nie wiązało się ze znacznym bólem i było przeprowadzone w tamach chirurgii jednego dnia. Biegły stwierdził również, że nie jest wykluczone, iż

w przyszłości powódka będzie wymagać dalszych zabiegów operacyjnych związanych z zespołem cieśni i rehabilitacji. Ograniczenia ruchomości są utrwalone i nie należy się spodziewać ich poprawy.

dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii A. G. (2) k. 150-153, karta leczenia szpitalnego k. 7 akt szkody, dokumentacja medyczna k. 15-18 akt szkody.

Powódka oświadczyła, iż chociaż na dzień dzisiejszy odczuwa mrowienie w jednym palcu, to jednak nie zamierza już poddawać się operacji. Chociaż po złamaniu lekarz przepisał powódce środki przeciwbólowe, to jednak ich nie zażywała. Ręka bolała ją, ale powódka jest dość odporna na ból i przeciwna braniu leków przeciwbólowych. W tamtym czasie powódka opiekowała się ciężko chorą matką i mimo złamania nadal sprawowała tę opiekę, nie korzystała z niczyjej pomocy. Z ręką w gipsie powódka chodziła na zakupy i wszystkie czynności powódka wykonywała prawą ręką. Po ściągnięciu gipsu powódka przeszła 5 serii zabiegów rehabilitacyjnych.

Na dzień dzisiejszy powódka odczuwa przesłukiwanie w nadgarstku. Nie jest to bolesne, lecz denerwujące. Ręką boli i rwie, gdy powódka chwyta coś w palce. Ręka jest dużo słabsza, szybko się męczy. Na dzień dzisiejszy powódka nie jest już pod opieką ortopedy i neurologa. Nie może wykonywać pracy związanej z dźwiganiem ciężarów czy rozdawaniem ulotek; w obrębie garstka widoczna jest zagojona blizna po operacji cieśni.

dowód: zeznania powódki k. 180 -182.

Pełnomocnik powódki pismem z dnia 11 lipca 2012 roku przesłał do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w K. zgłoszenie wypadku powódki opisując miejsce zdarzenia jako chodnik przy ulicy (...) / (...) z prośbą o poinformowanie, czy Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za zimowe utrzymanie opisanego terenu. Spółdzielnia przesłała pismo pozwanemu jako swojemu ubezpieczycielowi z prośbą o zarejestrowanie szkody i prowadzenie sprawy. W wyjaśnieniach złożonych ubezpieczycielowi spółdzielnia stwierdziła, iż nie poczuwa się do odpowiedzialności za wypadek powódki, gdyż droga była właściwie utrzymana, na dowód czego przesłała raport dzienny. Pismem z dnia 26 września 2012 roku pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia i uznał roszczenia powódki za niezasadne, gdyż spółdzielnia utrzymała drogę przy ulicy (...) dniu zdarzenia we właściwym stanie.

dowód: pisma k. 5 – 6 akt szkody, pismo (...) k. 13 akt szkody, raport dzienny k. 12 akt szkody.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo częściowo zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. w Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 z późn. zm.) właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości, przy czym za taki chodnik uznaje się wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości.

Niezależnie od powyższego obowiązku w dacie wypadku powódki (4 grudnia 2010 roku) na terenie K. obowiązywało prawo lokalne w postaci uchwały Nr LVII/1189/06 Rady Miasta K. z dnia 27 marca 2006 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta K. (Dz.U. Woj. Śl. Nr 51, poz. 1448) (uchylonej z dniem 14 grudnia 2010 roku na mocy uchwały nr LXVI/1333/10 Rady Miasta K. z dnia 25 października 2010 roku w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta K.), gdzie w § 3 przewidziano, że do obowiązków właścicieli nieruchomości w zakresie uprzątnięcia błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z części nieruchomości służących do użytku publicznego należy m. in. oczyszczanie ze śniegu i lodu poprzez ich odgarnięcie (pkt. 1), przymywanie zgarniętego śniegu i lodu przy krawężnikach chodnika (zabezpieczenie drzew) w sposób nie powodujący utrudnień w ruchu pieszych i pojazdów (pkt. 2), usuwanie śliskości i gołoledzi oraz usuwanie środków użytych do tego celu niezwłocznie po ustaniu przyczyn ich zastosowania (pkt. 3). Jako właściciela nieruchomości należy rozumieć, zgodnie z art. 2 pkt. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych

oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością.

Powódka zgłosiła szkodę (...) Spółdzielni Mieszkaniowej, która nie zakwestionowała swojej odpowiedzialności za miejsce, w którym doszło do wypadku powódki. Udzielając informacji pozwanemu Spółdzielnia wskazywała, iż droga, na której doszło do zdarzenia, jest drogą wewnętrzną, której utrzymanie w całości należy do obowiązków Spółdzielni i którą poruszają się ludzie zmierzający na targowisko (k. 13 akt szkody). Dodatkowo Straż Miejska ustaliła, iż teren, na którym doszło do wypadku powódki to działka nr (...), który jest administrowany przez (...) Spółdzielnię Mieszkaniową (k. 8 akta szkody).

Niezależnie zatem od przysługującego Spółdzielni prawa własności do działki, na której doszło do wypadku powódki, nie może być wątpliwości, że (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w K. zobowiązana była do zimowego utrzymania całej drogi, na której powódka uległa wypadkowi. W toku postępowania nie ustalono, czy droga ta w ogóle posiadała chodniki, gdyż jej stan w zimie był taki, że żaden ze świadków nie zauważył chodników. Miejsce, gdzie doszło do wypadku powódki, to centralne miejsce G., gdzie chodzi bardzo dużo ludzi, którzy kierując się do i z targowiska poruszają się całą szerokością drogi. Sąd nie podzielił zatem zarzutu pozwanego podniesionego w dniu 24 sierpnia 2015 roku o tym, że nie wiadomo, czy Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za teren wykraczający poza chodnik przy ulicy (...). Z akt szkody wynika, iż Spółdzielnia ponosi odpowiedzialność za stan całej drogi, a § 3 uchwały Nr LVII/1189/06 Rady Miasta K. z dnia 27 marca 2006 roku nakazuje Spółdzielni jej zimowe utrzymanie, gdyż służy ona do użytku publicznego jako droga i dojście do targowiska.

Pozwany kwestionował swoją odpowiedzialność wskazując, iż Spółdzielnia wywiązała się z nałożonego na nią obowiązku zimowego utrzymania w rejonie, gdzie powódka uległa wypadkowi. W aktach szkody znajduje się raport maszynisty koparko-ladowarki, z którego wynika, iż w dniu 4 grudnia 2010 roku odśnieżał teren administracji G. w godzinach od 5 do 15 (k. 12 akt szkody). Raport ten jest jednak bardzo ogólny, nie wiadomo nawet, jakie ulice spośród wszystkich podległych administracji osiedla (...) zostały odśnieżone i o której godzinie. Jednocześnie w toku postępowania przesłuchano dwóch świadków: B. D., która była bezpośrednim świadkiem wypadku i A. B. strażnika miejskiego, który pojawił się na miejscu w chwilę później. Z zeznań obu świadków wynika, iż droga do targowiska była w dniu zdarzenia w złym stanie – zalegała tam duża warstwa błota pośniegowego i śniegu. Droga była oblodzona, nieodśnieżona i nieposypana piaskiem. Straż Miejska podjęła działania zmierzające do ustalenia zarządcy terenu i ukarała kierownika administracji grzywną. Zeznania świadków co do stanu drogi w miejscu wypadku powódki są spójne z zeznaniami samej powódki. Wszystkim tym zeznaniami Sąd dał wiarę z uwagi na ich spójność, a ogólny raport przedstawiony przez Spółdzielnię nie dowodzi tego, iż w rejonie wypadku powódki Spółdzielnia podjęła wszystkie możliwe działania, aby zapewnić prawidłowy poziom utrzymania zimowego. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, że droga prowadząca do targowiska w chwili wypadku powódki była odśnieżona.

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w K. ponosi odpowiedzialność deliktową na podstawie art. 416 k.c. za zaniechania w wykonywaniu obowiązków w zakresie zimowego utrzymania drogi służącej do użytku publicznego i uczęszczanej przez pieszych.

Z. (zawinienie) przypisanego Spółdzielni czynu niedozwolonego wynika bowiem z zaniechania ciążących na niej jako na zarządcy terenu obowiązków w utrzymaniu drogi w należyłym stanie, a w szczególności związanych z zapewnieniem bezpiecznego użytkowania drogi w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziałujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury. Obowiązki te wprost z cytowanego powyżej prawa lokalnego.

Przechodząc do dalszych przesłanek odpowiedzialności Spółdzielni, należy wskazać, że w sprawie nie istniały żadne wątpliwości co do tego, że powódka wykazała istnienie szkody na osobie w postaci uszczerbku na zdrowiu, którego doznała na skutek wypadku na chodniku. Na skutek nieprawidłowo utrzymanej drogi powódka przewróciła się i doznała złamania lewej ręki. Wystąpienie tej szkody potwierdził biegły sądowy A. G. (1), który uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem określił na 25 %.

W sprawie nie sposób też zakwestionować istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy opisanymi zaniechaniami Spółdzielni w zakresie utrzymania nawierzchni drogi do targowiska, a doznaną przez powódkę szkodą na osobie. Występowanie śliskości na drodze, spowodowało poślizgnięcie się powódki i upadek, co skutkowało złamaniem ręki i dalszymi konsekwencjami zdrowotnymi.

Odpowiedzialność pozwanego znajduje oparcie w treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zgodnie z § 4 cytowanego przepisu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Skoro zatem Sąd przypisał (...) Spółdzielni Mieszkaniowej odpowiedzialność za wypadek powódki z dnia 4 grudnia 2010 roku, to zachodzą podstawy do żądania od ubezpieczyciela Spółdzielni zadośćuczynienia.

Jak wynika z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia), sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skoro zatem bezsprzeczną jest w ocenie Sądu odpowiedzialność pozwanej za spowodowanie wypadku z dnia 4 grudnia 2010 r., możliwe jest przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie powyższego przepisu.

Przechodząc do oceny wysokości dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, zauważyć należy, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., sygn. akt: I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37 oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. akt: III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wykluczając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r., sygn. akt: 3 CR 173/60, OSN 196/1/14, z dnia 15 grudnia 1965 r., sygn. akt: II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, i z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt: IV CKN 1266/00, nie publ.).

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest - wywodzone również z użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o "odpowiedniej sumie" - przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" (por. zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. akt: I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92).

W orzecznictwie podkreśla się, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest elementem uznania sędziowskiego, lecz ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Białymstoku, sygn. akt: III APa 9/04, OSAB 2005/2/40).

Powódka domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 50 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. W ocenie Sądu przyznane powódce zadośćuczynienia w wysokości 28 000 zł utrzymane jest w rozsądnych granicach i spełnia funkcję kompensacyjną, a nadto jego wysokość jest adekwatna do wykazanych skutków wypadku. Określając wysokość

zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych.

Sąd uwzględnił w szczególności okoliczność, iż przez okres 6 tygodni od wypadku powódka musiała nosić gips, który co prawda nie uniemożliwiał jej wykonywania czynności, które wykonywała przed wypadkiem, ale jednak utrudniał ich wykonanie. Już w trakcie noszenia gipsu pojawiło się drętwienie palca lewej ręki, które następnie nasiliło się. U powódki zdiagnozowano zespół cieśni nadgarstka i w 2011 roku operowano ją. Z powodu nawrotu choroby była reoperowana w 2013 roku. Wystąpienie u powódki zespołu cieśni nadgarstka pozostaje w związku przyczynowym z przebyłym złamaniem. Obecnie powódka nadal odczuwa drętwienie ręki i biegle z zakresu ortopedii nie wykluczył konieczności ponownego poddania się zabiegowi operacyjnemu, ale powódka stwierdziła, iż nie zamierza operować się po raz kolejny. Po złamaniu powódka odczuwała dolegliwości bólowe, ale nie były one na tyle intensywne, aby powodować konieczność zażywania środków przeciwbólowych. Mimo założonego gipsu powódka wykonywała wszystkie dotychczas wykonywane czynności od robienia zakupów, gotowania po opiekę nad ciężko chorą matką. Nie korzystała z pomocy osób trzecich. Powódka przeszła także kilka serii rehabilitacji. Biegle ustalili trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z samym złamaniem na 10 % oraz związany z zespołem cieśni na 15 %. Łącznie uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 25 %. Do chwili obecnej powódka czuje przeskakiwanie w nadgarstku lewej ręki, co nie jest bolesne, a jedynie denerwujące. Ręka lewa jest dużo słabsza, może nią podnieść maksymalnie 5 kg. Obecnie powódka nie może wykonywać pracy związanej z noszeniem ciężarów, rozdawaniem ulotek. Pracuje w ochronie i przebywa na emeryturze.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, iż dolegliwości bólowe odczuwane przez powódkę były stosunkowo krótkie i nie wymagały zażywania środków przeciwbólowych. Powódka nie wymagała pomocy osób trzecich. Gips z pewnością utrudnił jej wykonywanie czynności dnia codziennego, ale była w stanie wykonać je samodzielnie. Powódka przez pewien czas nie mogła wykonywać prac dorywczych, które wcześniej stanowiły jej dodatkowe źródło utrzymania, a obecnie części z tych prac (np. związanych z noszeniem ciężarów) nie byłaby w stanie wykonać z powodu ręki.

W tych okolicznościach Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 28 000 zł jest adekwatna do przeżytych przez powódkę cierpień psychicznych i fizycznych.

Sąd uwzględnił jednak podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powódki do wypadku. Zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza winy obu stron, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody. Przyjęte zostało w doktrynie i w orzecznictwie, że przyczynienie może mieć miejsce wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do powstania szkody. Skutek ten następuje przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna pochodzi od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., sygn. akt: I CSK 20/10 i z dnia 12 września 2013 r., sygn. akt: IV CSK 61/13, niepublikowane). Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, prowadzi do dokonania przez sąd oceny, uwzględniającej okoliczności sprawy, w tym ewentualnego stopienia winy obu stron oraz zakresu, w jakim wpływa to na rozmiar obowiązku odszkodowawczego zobowiązanego do naprawienia szkody. Podkreślenia wymaga, że wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przy odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego, do zastosowania art. 362 k.c. wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego. Jeżeli natomiast odpowiedzialność za szkodę oparta jest na zasadzie winy, nieodzowną przesłanką przyczynienia się poszkodowanego jest jego zawinienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., sygn. akt: IV CKN 481/01 i z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt: II PK 239/13, niepublikowane). Z ustaleń Sądu wynika, iż niedochowanie należytej staranności ze strony powódki i zapakowanie do placka i dwóch reklamówek ciężaru, który był nadmierny oraz utrudniał jej asekurację, przy uwzględnieniu panujących warunków pogodowych stanowi o przyczynieniu się do zaistnienia szkody.

Ustalając stopień przyczynienia się powódki Sąd wziął pod uwagę stopień naruszenia przez poszkodowaną obiektywnych reguł postępowania i wagę tych reguł. Powódka poruszając się zimą, w trudnych warunkach, gdzie można było spodziewać się występowania miejscami śliskości, niosła bardzo duży ciężar. Obarczona była plecakiem i dwoma reklamówkami – wszystko wypełnione katalogami. Powódka dopiero rozpoczynała roznoszenie katalogów, a więc zarówno plecak jak i reklamówki były pełne i ciężkie. Powódka sama oświadczyła w trakcie swoich zeznań, że ciężar, który niosła spowodował, iż uderzyła mocniej. Gdyby zatem powódka nie niosła tak dużych ciężarów, którymi miała zajęte obie ręce, należy przyjąć, iż skutki wypadku były mniejsze. Powódka w warunkach zimowych powinna zachować szczególną ostrożność, a przenoszenie tak znacznych ciężarów spotęgował skutki wypadku i utrudniło jej jakąkolwiek asekurację przy upadku.

Opisane okoliczności pozwalają na przyjęcie, iż powódka przyczyniła się do zdarzenia z 4 marca 2010 roku w 20 %, co powoduje obniżenie należnego jej zadośćuczynienia do kwoty 22 400 zł (28 000 – 5 600).

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty 25 000 zł od dnia 27 września 2012 roku i od kwoty dalszych 25 000 zł od dnia rozszerzenia powództwa w tym zakresie tj. od dnia 24 sierpnia 2015 roku.

Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W niniejszej sprawie powódka wezwała pozwanego do zapłaty pismem z 31 lipca 2012 roku, na które udzielił on odpowiedzi w dniu 26 września 2012 roku. W tej dacie proces leczenia i rehabilitacji powódki nie był jeszcze zakończony. Już po wezwaniu pozwanego do zapłaty powódka przeszła kolejną operację (rok 2013). Na dzień badania przez biegłego A. G. (1) stan ręki uległ dalszej zmianie, gdyż ponownie pojawiły się drętwienia palców. Pozwany nie miał zatem możliwości realnej oceny rozmiarów skutków wypadku dla zdrowia powódki, gdyż proces jej leczenia w dacie wezwania do zapłaty nie był jeszcze skończony, a z opinii biegłego z zakresu ortopedii wynika, iż ulega on dalszym zmianom z uwagi na nawracający zespół cieśni nadgarstka, który nie jest stanem utrwalonym.

Zadośćuczynienie z racji swoich funkcji kompensacyjnych jest świadczeniem, którego wysokość zależna jest od rozmiaru krzywdy oraz warunków i cen obowiązujących w dacie jego zgłoszenia i ustalenia. Skoro ustalenia zakresu krzywdy dokonano dopiero w toku procesu, to zasadnym jest zasądzenie odsetek od daty gdy wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia zostały ustalone. Z tego względu Sąd przyznał powódce odsetki od dnia ogłoszenia wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 1 lipca 2015 roku, sygn. akt: I ACa 87/15, LEX nr 1754193; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1997 roku, sygn. akt: I CKU 60/96, LEX nr 28798; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 czerwca 2015 roku, sygn. akt: I ACa 847/14, LEX nr 1765930; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt: I CSK 243/10, LEX nr 848109).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo między strony z uwzględnieniem tego, w jakim zakresie każda z nich utrzymała się ze swoim żądaniem. Porównując zgłoszone przez powódkę żądaniem (w tym w zakresie odsetek, por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 roku, sygn. akt: IV CZ 119/11, niepubl.) z treścią wyroku wskazać należy, że powódka domagała się kwoty 59 265,75 zł (w tym 50 000 zł należność główna, w pozostałej części odsetki skapitalizowane na dzień wydawania wyroku). Powódka wygrała zatem proces w 38 % i taką część kosztów powinna ponieść strona pozwana. Powódka powinna ponieść więc koszty w zakresie 62 %. Na całość kosztów procesu składa się wynagrodzenie pełnomocników obu stron (2 x 2 400 zł) i , opłaty skarbowe od

pełnomocnictw (2 x 17 zł). Powódka powinna ponieść koszty w wysokości 2 997,08 zł, z czego pokryła już koszty w kwocie 2 417 zł, a zatem do zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego pozostaje kwota 580,08 zł.

W toku procesu powódka była zwolniona od opłaty od pozwu oraz od zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego. Wysokość opłaty od pozwu w sprawie wynosiła 2 500 zł, a koszty opinii biegłego 389,70 zł. Kosztami tymi powódka została obciążona w 62 %, a pozwany w 38 % zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. w Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.) w związku z art. 100 zd. 1 k.p.c.